

Niekatalogowane, ale ciekawe lub osobliwe usterki na niektórych polskich znaczkach

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić kilka ciekawych usterek, jakie znalazłem na polskich znaczkach w moich zbiorach. Są to usterki niekatalogowane, gdyż w większości należy je zakwalifikować jako niepowtarzalne, ale wśród nich znajdują się i takie, które najprawdopodobniej wystąpiły przynajmniej w części (a w jednym przypadku – prawdopodobnie w całości) nakładu.

Prezentację rozpoczynam od znaczka z okresu Polski międzywojennej, a mianowicie PSPZP.169 / Fi.240, z wizerunkiem Henryka Sienkiewicza, wprowadzonego do obiegu 12.09.1928 r. (rozp. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 12.09.1928 r., Dz.U. RP z 1928 r. nr 84).



Jak widać na zamieszczonych obrazkach, na jednym ze znaczków z dolnego rzędu arkusza (prawdopodobnie z pozycji 94 lub 95) wystąpiła usterka w postaci tzw. „świnki”, względnie – jak kto woli - „słoneczka”.

Abstrahując od przyczyn powstania tej usterki, Sienkiewicz z „guzem na głowie” wygląda dość osobliwie.

Następną ciekawą usterką, jaką chciałbym pokazać jest usterka na znaczku PSPZP.549 / Fi.590. Jest to pierwszy znaczek o nominale 55 gr., z czteroznaczkowej serii wydania na przesyłki lotnicze, wprowadzonej do obiegu 10.04.1952 r. (zarz. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 4.04.1952 r., Dz.TPiT z 1952 r. nr 9). Znaczki drukowano techniką stalorytu.

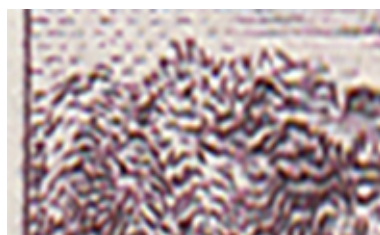


Jest to plamka na tle nieba, pomiędzy borem (dźwigiem) na statku zacumowanym przy kei, a dymem z komina statku wypływającego z portu. Plamka jest w kolorze tła, a pod nią znajdują się linie przypominające trójkąt. Przyglądając się dokładniej wycinkowi z tą usterką można ją skojarzyć z kometą - gwiazdą betlejemską, albo – jeśli ktoś woli – z obrazkiem lecącego UFO. Tworzą ją dodatkowe poziome i ukośne linie tła, które w tym fragmencie obrazka mają jaśniejszy odcień niż pozostałe linie tła i przecinają się w sposób dający nieco osobliwy efekt. Trudno jest stwierdzić czy jest to usterka przypadkowa, czy też jeden z żartów graficznych autora ryty – Czesława Ślani.

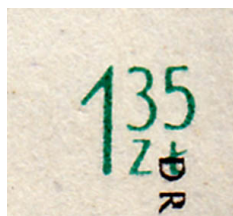
Gdyby przyjąć, że usterka ma charakter przypadkowy, to - biorąc pod uwagę jej kształt – trudno znaleźć wytłumaczenie, czym mogła być spowodowana. Możliwe jest

również, że w trakcie drukowania znaczka o tym nominale, z jakichś powodów wystąpiła konieczność dokonania korekty rytu, a znany z tego Czesław Słania zrobił dowcip i na moletce dorytował kilka kresek, które w efekcie dają obraz „gwiazdki z ogonem”. W takim przypadku, taka zmiana obrazka powinna występować na arkuszach drukowanych później.

Podobnego rodzaju dowcip Czesława Słania występuje na innym znaczku z tej serii – PSPZP.551 / Fi.592 o wartości nominalnej 1, 40 zł – na którym w koronach drzew umieścił nazwisko swojej siostry. W tym przypadku było to działanie od początku zamierzone, gdyż nazwisko to można znaleźć na wszystkich znaczkach o tym nominale.



Kolejna ciekawa usterka występuje na znaczku PSPZP.832 / Fi.868 o nominale 1,35 zł, z serii „Medycyna Polska”, wprowadzonej do obiegu 27.04.1957 r. (zarz. Ministra Łączności z dnia 12.04.1957 r., wprowadzające do obiegu znaczki o nominałach 10 gr., 20 gr, 40 gr, 60 gr, 1,35 zł, 2,50 zł, 3 zł - Dz.Ł. z 1957 r. nr 12 oraz 30.09.1957 r., a dla znaczka o nominale 1 zł – zarz. Ministra Łączności z 13.09.1957 r., Dz.Ł. z 1957 r. nr 28).



Znaczki tej serii były drukowane techniką kombinowaną, a mianowicie – najpierw typografią drukowano oznaczenie nominału i napis „POLSKA”, a następnie stalorytem były drukowane podobizny lekarzy ich imiona, nazwiska i lata, w jakich żyli. Na taką kolejność drukowania wskazuje m.in. usterka niespasowania formy stalorytniczej z już za-

drukowaną częścią znaczka. Wynikało to z faktu, że w Polsce w tamtym okresie nie drukowano znaczków dwu- i wielokolorowych techniką stalorytu z jednej formy drukowej, konieczne zatem było drukowanie znaczków z dwóch różnych form i dwukrotnego przechodzenia tego samego arkusza przez maszynę drukarską (raz dla druku typograficznego, drugi raz dla stalorytu). Drukowanie znaczków wielokolorowych techniką stalorytu z jednej formy jest oczywiście możliwe (przykładem mogą być znaczki Szwecji, Szwajcarii czy Austrii), jednak w Polsce praktycznie jej nie stosowano, może z wyjątkiem jednego przypadku. Technikę dwukolorowego stalorytu z jednej formy drukowej, przy jednokrotnym przejściu arkusza drukowego przez maszynę drukującą zastosowano mianowicie do druku znaczków w bloku wydanym w 1938 r. z okazji V Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej (PSPZP.235 i 236 bl. 5 / Fi.306 i 307 bl. 5A i 5B).

Następna usterka to usterka perforacji na znaczku PSPZP.996 / Fi.1032. Jest to ostatni znaczek z serii wydanej z okazji 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Znaczki zostały wprowadzone do obiegu z dniem 15.07.1960 r. (zarz. Ministra Łączności z dnia 8.07.1960 r. Dz.Ł. z 1960 r. nr 18).



Rodzaj perforacji – ramkowa 11: 11¼. Dla lepszego zobrazowania usterki, gumowana strona znaczka została celowo przyciemniona. Jak widać, przez środek znaczka biegnie niedobita (brak otworów) dodatkowa – nieco ukośna - perforacja. Na stronie gumowanej są wyraźnie widoczne wybrzuszenia po uderzeniu grzebienia. Usterka mogła powstać we wstępnej fazie perforowania, na pierwszych (górnych) arkuszach drukowych, w wyniku złych ustawień perforatora.

Jeśli tak było, to arkusze takie powinny zostać odrzucone, jako makulatura. Niedobite otwory perforacyjne mogą również świadczyć o tym, że był to jeden z arkuszy drukowych położonych wewnątrz ryzy (do wysokości igieł grzebienia) i w czasie kontroli technicznej mógł zostać „przepuszczony”, gdyż na stronie z obrazkiem ślady po perforacji są bardzo słabo niewidoczne.

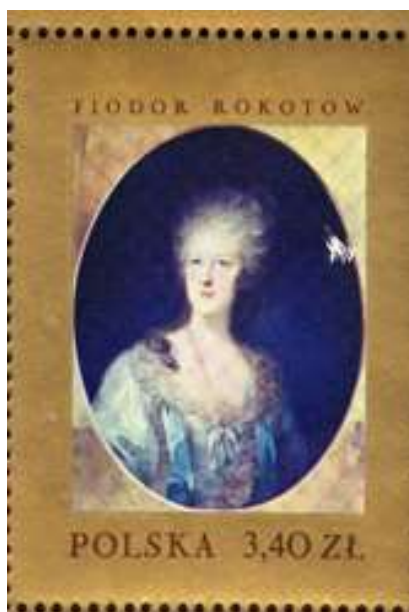
Kolejną niekatalogowaną usterką jest usterka na znaczku PSPZP.1445 / Fi.1476, z 1965 r., z ośmionazdkowego wydania okolicznościowego upamiętniającego medale zdobyte przez polskich zawodników na Olimpiadzie w Tokio w 1964 r. Znaczki były drukowane w arkusikach po dwa bloki (2x2 znaczki z obrazkiem odnoszącym się do określonej dyscypliny sportowej, przedzielone parą dwóch przywieszek z wizerunkiem medalu olimpijskiego, jaki w tej dyscyplinie zdobyli polscy sportowcy). Znaczki zostały wprowadzone do obiegu 9.10.1965 r. (zarz. Ministra Łączności z 4.10.1965 r., Dz.Ł. z 1965 r. nr 19).

Na znaczku z 6 pola (uwzględniając przywieszkę na 3 polu) z 6 sektora znajduje się usterka w postaci jasnozielonej smugi przechodzącej przez cyfrę „5” nominału, w lewym dolnym rogu znaczka.



Prawdopodobną przyczyną powstania tej usterki było zanieczyszczenie formy drukowej, z tym że musiało to być coś o bardzo regularnych kształtach, gdyż ukośna smuga, jaka powstała na znaczku nie ma żadnych wcięć i załamań, a od tła różni się jedynie dużo jaśniejszym odcieniem koloru.

Niezwykle osobliwą – moim zdaniem – jest następna z prezentowanych usterek, a mianowicie usterka na jednym ze znaczków z serii „Europejskie malarstwo w muzeach polskich”, wprowadzonej do obiegu 15.11.1967 r. (zarz. Ministra Łączności z dnia 10.11.1967 r. – Dz.Ł. z 1967 r. nr 18). Znaczki drukowano w arkusikach w układzie 5 + 1 (5 znaczków i 1 przywieszka). Omawiana usterka wystąpiła na znaczku PSPZP.1635 / Fi.1666, z drugiego(2) pola szóstego(6) arkusza drukowego.



Usterka ma postać nieregularnej plamy powstałej w wyniku niezadrukowania niewielkiej części granatowego tła, wewnątrz portretu („Portret Darii Fiodorowej”). Badana w dużym powiększeniu granatowa niezadrukowana część tła portretu nie wykazuje żadnych śladów ingerencji mechanicznej, w postaci zdrapania fragmentów granatowej farby, ani też śladów obróbki chemicznej, mającej na celu usunięcie granatowego tła.

Moim zdaniem wykluczają to również bardzo nieregularne i poszarpane kształty plamy. Poza tym, białe tło występujące wewnątrz plamy to nieuszkodzony w żaden sposób fragment pierwotnego podłoża. Niejakim potwierdzeniem tego może być zaprezentowanie obrazu usterki w odcieniu szarości, uzyskanego w wyniku przetworzenia kolorowego obrazka z zastosowaniem filtra „Płaskorzeźba”. Dzięki temu wyraźnie widać, że kontury plamy nie są rozmyte (rozpuszczone środkiem chemicznym), a tło w jej wnętrzu nie wykazuje żadnych śladów zdrapań.

Można jedynie spekulować, co spowodowało powstanie takiej białej „wyspy” na jednym znaczku z arkusika (i jak przypuszczam jedynym z całego nakładu). Najbardziej prawdopodobne przyczyny powstania usterki to:

- zanieczyszczenie formy drukowej lub arkusza papieru sporej wielkości paprochem (musiałby to być jednak paproch o bardzo specyficznych kształtach), albo
- pył papierniczy na powierzchni papieru, który w tym fragmencie arkusika uniemożliwił pokrycie farbą podłoża (tła), a następnie – podobnie jak wyżej – odpadł wraz z warstwą wyschniętej farby, albo
- w farbie, z niewiadomych przyczyn, występowały nierozpuszczone grudki pigmentów barwnych, które wraz z farbą zostały przeniesione na powierzchnię papieru, a następnie odpadły, albo
- w procesie druku – oprócz podstawowych farb triadowych i farby czarnej (CMYK) oraz farby złotej do nałożenia złotego obramowania arkusików, użyto dodatkowo białej farby kryjącej z wybielaczem optycznym (nie ma jej w wykazie farb użytych przy produkcji znaczków tego wydania, wymienionych w zarządzeniu wprowadzającym znaczki do obiegu, jednak tego typu przypadki w samym procesie druku się zdarzały). Farby kryjącej użyto na tych częściach arkusza, na których miała być drukowana treść przywieszki i obrazek znaczka). Przyjmując takie założenie, przyczyną powstania usterki mogło być odpadnięcie fragmentu białej farby z wybielaczem optycznym od gładkiej, powłoki papieru. Jakimś potwierdzeniem takiego założenia może być to, że:
 - w świetle UV 366 nm biała część przywieszki „świeci” intensywniejszym światłem niebieskim niż usterka w postaci białej plamy na portrecie,

- „ostre”, równe białe kontury (krawędzie) obrazka przywieszki, pokrywające złotą farbę tła na obramowaniu (świadczyłyby to o tym, że biała farba kryjąca została nałożona później niż farba złota).

Kolejna ciekawa usterka występuje na arkusiku znaczka PSPZP.2077 / Fi.2108, z dwuznaczkowej serii „Badanie Kosmosu”, wprowadzonej do obiegu 20.06.1973 r. (Pismo okólne Ministra Łączności z 12.06.1973 r., Dz.Ł. z 1973 r. nr 14).

Znaczki były drukowane techniką rotograwiury, walcami czterosektorowymi w arkusikach po 6 znaczków i 2 przywieszki, w układzie 2x4 pola w pojedynczym arkusiku i 2x2 sektory (arkusiki) w arkuszu drukowym, w układzie: sekcja górna arkusza – sektory 1 i 2, sekcja dolna arkusza – sektory 3 i 4. Arkusiki obu znaczków występują w dwóch typach, w zależności od położenia w arkuszu drukowym. Arkusiki typu I to sektory 1 i 3 arkusza drukowego (arkusiki z końcówką ogona mgławicy przechodzącego z lewego marginesu sektorów 2 i 4 na prawy margines sektorów 1 i 3 arkusza drukowego) i arkusiki typu II – sektory 2 i 4 arkusza drukowego (bez końcówki ogona mgławicy na prawym marginesie).¹

Przedstawione poniżej usterki znalazłem w arkusiku typu II z 2 lub 4 sektora arkusza drukowego. Usterki te występują w prawej kolumnie arkusika, zarówno na przywieszce PSPZP.2077 L-I / Fi.2108 PW1, jak i na znajdujących się pod nią trzech znaczkach.



Trudno określić, co mogło być przyczyną powstania usterki (usterek). Jedną z możliwości mógłby być błąd popełniony na wstępnym etapie przygotowania form rotograwiurkowych, a mianowicie na etapie wykonania tzw. montażu diapozytywów znaczka, przed skopiowaniem diapozytywów na papier pigmentowy lub folię pigmentową, która – w dużym uproszczeniu - była w kolejnym etapie procesu przetwarzana na cylinder drukowy. Jest to jednak założenie o tyle ryzykowne, że wówczas raczej bez większego problemu byłoby można znaleźć arkusik typu II z podobnymi usterkami, chyba że do druku używano kilku form rotograwiurkowych, a usterka wystąpiła na jednej z nich. Pomimo, że obejrzałem ponad 100 arkusików z tym znaczkiem, na

żadnym z nich nie znalazłem jednak podobnych usterek.

Abstrahując od przyczyny ich powstania, efektem finalnym są widoczne na arkusiku następujące usterki:

¹ A. Kielbasa-Schoeni, S. Fołta – Podręcznik specjalizowany polskich znaczków pocztowych 1919=2005

- szarobrązowe wcięcie w hełmie pierwszego kosmonauty z prawej strony (W.I. Pacajew) – jak widać na wycinku, na hełmie występuje również usterka opisana w „PSPZP”, w postaci zamkniętej trzeciej litery C w „CCCP”,
- brązowe wcięcia w kształcie trójkąta w cyfrze „9” nominału,
- brązowa ukośna kreska w prawym górnym rogu lewego górnego ramienia litery „K” (jak przypuszczam, fragment trójkątnego wcięcia, którego druga część została pokryta ciemniejszym tłem poza literą K) oraz brązowe trójkątne wcięcie w środkowym połączeniu górnych i dolnych ramion litery „K” w słowie „POLSKA” ,
- brązowe wcięcie w kształcie trójkąta na dolnym białym marginesie znaczka, poniżej litery „K” słowa „POLSKA”.

Na uwagę zasługuje to, że na wszystkich elementach składowych prawej kolumny arkusika usterka występuje dokładnie w jednej linii (łącząc usterkę na hełmie kosmonauty w górnej przywieszce z usterką na marginesie dolnego znaczka otrzymamy równą pionową linię przechodzącą przez usterki na pozostałych znaczkach).

Ostatnią usterką jaką chciałbym pokazać w niniejszym artykule jest usterka na znaczku PSPZP.2476 / Fi.2506, z serii „Dzień Znaczka 1979 – Postęp pocztowy”, wprowadzonej do obiegu 9.10.1979 r. (Pismo okólne Ministra Łączności z 2.09.1979 r., Dz.Ł. z 1979 r. nr 13).

Na wszystkich znaczkach tej emisji są pokazane motywy związane z funkcjonowaniem Poczty Polskiej. Na ostatnim znaczku z serii, o nominale 6 zł, mamy do czynienia z osobliwą usterką, a w zasadzie z błędem. Problem jest nieco „wstydlivy”, gdyż jest to błąd ortograficzny w słowie „OBJAZDOWA”, napisanym przez krótkie „l”.



Trudno jest odpowiedzieć na pytanie czy jest to błąd projektanta, czy też błąd pracownika w procesie wykonania form rotograficznych, w trakcie które-

go „zniknął” dolny łuk litery „J” i pozostało „l”. Ale fakt jest faktem i zamiast słowa „OBJAZDOWA”, na znaczku widnieje słowo „OBJAZDOWA” i według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest to błąd występujący w całym nakładzie.

Roman Perkowski
ICoPS6